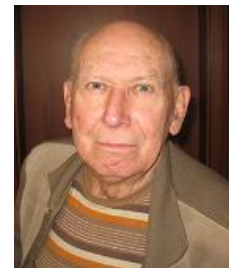


ROMAN KRUCZKOWSKI

ur. 1936; Włocławek



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	życie kulturalne, życie teatralne, teatr, praca aktora, aktorstwo, Teatr im. J. Osterwy w Lublinie

Powrót do Teatru im. J. Osterwy w 2001 roku i rola Szatana w „Dziadach”

W 2001 roku na zaproszenie pana dyrektora Krzysztofa Babickiego, przyszedłem grać w „Dziadach”. Były to wyjątkowe „Dziady”. Bo w międzyczasie zagrałem tylko Malwolia gościnnie. Nie muszę być tutaj już, mając swoje określone lata, przesadnie skromny, mówiąc, że zagrałem to z dużym powodzeniem i z dużą satysfakcją. Ale to było wtedy, kiedy grałem właściwie gościnnie w tym teatrze Malwolia w „Wieczorze Trzech Króli”. A „Dziady” były wyjątkowe raz, że to był znów kolejny jubileusz teatru. Z tym, że tutaj już nawiązywaliśmy nie do roku czterdziestego czwartego, a do powstania tego teatru. Dwa, że rolę senatora gościnnie zagrał Ignacy Gogolewski, który przecież zaczynał właściwie swoją wielką karierę artystyczną w Teatrze Polskim w Warszawie rolą Gustawa Konrada w „Dziadach” reżyserowanych przez Aleksandra Bardinięgo. No i tu gdzieś po drodze, chyba w telewizji zagrał księdza Piotra, a jako takie kolejne spotkanie z „Dziadami”, to właśnie tu w Lublinie zagrał senatora. Oczywiście z tym przedstawieniem byliśmy również na gościnnym występach w Warszawie. I ta premiera naszych „Dziadów” była sporym wydarzeniem w Warszawie, bo na to przedstawienie zgłosiła się właściwie cała socjeta teatralna stolicy. Ja grałem Szatana. Tak to sobie wymyślił reżyser, dyrektor Babicki, że kilka postaci w tym utworze jest szatańskich. I on to po prostu scalił w jedną osobę. Dlaczego mówi się, że teraz gram w teatrze gościnnie? Bo ja odszedłem na emeryturę. I w tej chwili wracam, no nie gościnnie, bo właściwie trudno to nazwać gościnnie, bo ja nic innego nie robię, tylko pracuję w teatrze, ale wszystkie moje umowy z teatrem są umowami o dzieło, na każdą rolę osobno. To nie jest etat, że ja muszę, że ja pobieram pensję. Ja nie pobieram pensji. Ponieważ ja mam emeryturę, którą co miesiąc dostaję z ZUS-u, w związku z tym tu mam płacone od przedstawienia i od próby.

Czy nadal gram role pierwszoplanowe? Nie bardzo umiem na to tak odpowiedzieć, czy one są pierwszoplanowe. Ja myślę, że są w każdym razie ważne. Czy one są pierwszoplanowe? Pewno nie. Bo wiadomo, że w „Dziadach” nie Szatan jest

najważniejszą rolą, tylko Gustaw Konrad. Zresztą świetna, znakomita rola Jacka Króla, który tutaj właśnie też przyszedł do tego teatru, też w 2001 roku, no i właśnie zagrał Gustawa Konrada. Znakomita jego rola. Znakomita rola w tym przedstawieniu Andrzeja Golejewskiego, który zagrał księdza Piotra. I oczywiście znakomita rola Ignacego Gogolewskiego - senatora. Więc już chociażby z tych trzech ról, o których mówię ważnych, i one chyba wszystkie są pierwszoplanowe, to już świadczy o pewnej randze spektaklu. Kiedy pojechaliśmy do Krakowa, dostaliśmy pierwszą nagrodę za inscenizację polskiej klasyki, to również dostał nagrodę indywidualną Jacek Król za Gustawa Konrada. Ale również dostała koleżanka za epizod w pierwszej części „Dziadów”. Więc to było przedstawienie po prostu bardzo dobre, świetnie obsadzone i bardzo dobrze zagrane.

Data i miejsce nagrania	2012-03-15, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"